

Ty jesteś Piotr – Opoka

Te słowa Pana Jezusa, wypowiedziane do Apostoła Piotra, zwykliśmy odnosić do wszystkich następców na Stolicy Apostolskiej, czyli do kolejnych Papieży. Tymczasem są one skierowane również do każdego z nas. Przecież także my jesteśmy żywymi kamieniami w tej najpiękniejszej budowli jaką jest Kościół Święty. I nie trzeba się wymawiać, ani wpadać w jakieś kompleksy, że co, ja? Opoka? Widocznie tak. Piotr Apostoł też miał swoje: *Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny*. A nawet więcej, gdy trzykrotnie wyparł się swojego Mistrza. Miał też chwile wielkich uniesień: *Choćby wszyscy opuścili Ciebie, ja nigdy Cię nie opuszczę*. Pan Jezus najlepiej poznał naturę Piotra, jego wielką skłonność do upadków, ale i do uniesień. I nie wiemy, czy właśnie dlatego, czy może mimo to i tak powiedział do niego te słowa: *Ty jesteś Piotr – Opoka*. Piotr potrafił być szczery wobec swojego Mistrza, zwłaszcza wtedy, gdy usłyszał pytanie o miłość: *Piotrze, czy miłujesz Mnie więcej...* Apostoł się nie wahał. Wiedział, że już nigdy nie znajdzie kogoś takiego, jak Chrystus. Wiedział, że porzucić Chrystusa, to znaczy stracić wszystko. Może właśnie dlatego Pan Jezus widział w Piotrze tego, na którego może postawić, aż tak bardzo, jak na Opokę. Wspierajmy modlitwą Papieża Franciszka, ale także Benedykta XVI. Modląc się za Kościół stajemy się jego Opoką.



[prob.]